

Mierzecki, Roman

Nobel 1903 dla Marii Skłodowskiej-Curie w prasie polskiej

Analecta 12/1-2(23-24), 85-96

2003

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Roman Mierzecki
(Warszawa)

NOBEL 1903 DLA MARII SKŁODOWSKIEJ-CURIE W PRASIE POLSKIEJ

W roku bieżącym (2003) mija 100 lat od przyznania Marii Skłodowskiej-Curie jej pierwszej nagrody Nobla. Otrzymała ją z fizyki wspólnie ze swym mężem Piotrem oraz francuskim fizykiem Henri Becquerellem. Jak na ten fakt zareagowała ówczesna prasa wydawana na terenach polskich?

Ze zdziwieniem należy stwierdzić, że w okresie od września 1903 do stycznia 1904 żaden z miesięczników polskich zajmujących się popularyzacją nauki, takich jak wychodzący w Warszawie „Wszechświat”, czy wychodzący we Lwowie „Kosmos” organ Towarzystwa Przyrodników Polskich im. Kopernika, które zamieszczały artykuły o postępie badań nad promieniotwórczością, nie wspomina w ogóle o nagrodach Nobla. Nie wspomina też o tych nagrodach wychodzące staraniem Politechniki Lwowskiej „Czasopismo Techniczne”, które w sierpniu 1898 r. pierwsze w Polsce zamieściło informację o odkryciu polonu przez Marię Skłodowską-Curie. Nie wspomina również o tej nagrodzie warszawski „Chemik Polski”, jedyny na terenach Polski tygodnik poświęcony wyłącznie zagadnieniom chemicznym. Nie zamieszcza też żadnej wiadomości o nagrodzie Nobla lwowski „Przewodnik Naukowy i Literacki”, ani też bardzo popularny tygodnik „Naokoło Świata”, mimo iż w ciągu 1904 roku opublikował obszerny 10-cio częściowy artykuł Gabriela Tołwińskiego *O ciałach promieniotwórczych*. Pomija też fakt przyznania nagrody Nobla dość powszechnie czytany „Tygodnik Ilustrowany”, w którym w wydaniu z dnia 31 października 1903 r. znajdujemy artykuł K. Sporzyńskiego *Czym jest materia?*, a w wydaniu z dnia 5 grudnia

1903 r. ten sam autor zamieścił w cyklu *Polki sławne za granicą* życiorys Marii Skłodowskiej-Curie z pięknym portretem rysunkowym autorstwa Antoniego Kamińskiego.

W kilku tygodnikach polskich znajdujemy natomiast wzmianki o nagrodzie Nobla. „Tygodnik Polski” w wydaniu z dnia 11 grudnia 1903 r. na str. 799 pod tytułem *Nagroda Nobla przyznana Polce* zamieszcza następującą informację: „Nagrodę Nobla wysokości 140 000 złr przyznano ostatecznie pani Curié i jej mężowi jako wynalazcom nowego żywiołu „radium”. Pani Curié jest Polką z domu Skłodowską, siostrą dr-owej Dłuskiej z Zakopanego i zdobyła już sobie swemi pracami w dziedzinie chemii wybitne imię.”

Wychodzący jako tygodniowy dodatek do petersburskiego czasopisma „Kraj, Życie i Sztuka” w roku 1903 w numerze 49 z dnia 18 grudnia na str. 11 pod tytułem *Nagrody Nobla* zamieszcza wiadomość: „Tegoroczne Nagrody Nobla dopiero co przyznane zawierają miłą dla nas wiadomość, że rodaczka nasza, pani Curie z domu Skłodowska, córka znanego warszawskiego pedagoga, otrzymała wraz z mężem swoim i jeszcze ze znanym uczonym Becquerelem nagrodę w dziale fizyki. Świat naukowy zapewne przykłaśnie temu wyborowi, albowiem odkrycie, jakie porobili małżonkowie Curie, już teraz można nazwać epokowym. Własność radjum, nowego metalu grupy uranowej, odkrytego przez pp. Curie, odkrywa zdumionemu światu – dziwy. Dość powiedzieć, iż ostatnie badania przez angielskich uczonych w tym kierunku, nadwężają samo wielkie prawo zachowania energii.” W następnym numerze 50. z dnia 25 grudnia na str. 9. w dziale *Listy Paryżkie* redakcja zamieszcza informację „o pani Curie z domu Skłodowskiej p.t. *Tryumf Warszawianki, Noblowska Nagroda. Romans w laboratorium*, z bardzo dobrą fotografią: Pani Curie-Skłodowska w swoim laboratorium w Paryżu.

„Głos”. Tygodnik Naukowo Literacki, Społeczny i Polityczny donosi w dniu 26 grudnia 1903 r., w dziale *Kronika*, że „Nagrody Nobla za r.b. przyznano: Nagrodę fizyki po połowie H. Becquerelowi i małżonkom Curie (pani Curie z domu Skłodowska), nagrodę chemii otrzymał Avrhenius”, zaś w numerze z 9 stycznia 1904 r. w dziale *Kronika. Wiadomości naukowe* informuje, że „syndykat prasy paryskiej przyznał 60 000 fr nagrody imienia bankiera Osirisa pani Curie Skłodowskiej za prace nad pierwiastkami ciał samoświecących.”

Również w tygodniowym piśmie ilustrowanym dla kobiet „Bluszcz” w numerze z dnia 10 stycznia 1904 r. na str. 17 i 18 w artykule *Polki we współczesnej literaturze, nauce i sztuce – Marya ze Skłodowskich Curie* czytamy: „Pośród ludzi najwyższej nauki i zasługi, ostatnio ogłoszonych laureatów fundacyjnej nagrody Nobla znajduje się genialna niewiasta, pani Marya ze Skłodowskich Curie, znana w świecie naukowym francuskim pod złożonym nazwiskiem:

Skłodowska-Curie; dzieli ona ze swym mężem profesorem Curie i znanym chemikiem francuskim Henrykiem Becquerelem nagrodę, przyznaną za odkrycia uznane za epokowe, albowiem zachwiały one dotychczasowe pojęcia o budowie materii." Po tej informacji zamieszczona jest krótka historia odkrycia i omówienie właściwości „radium” oraz wiadomość o przyznaniu Marii Skłodowskiej-Curie 60 000 fr, nagrody Osirisa; a w zakończeniu życiorys uczzonej. Podpis pod artykułem: Z.S.

Większe zainteresowanie radem i nagrodą Nobla przejawia w roku 1903 prasa codzienna. Oto chronologiczne zestawienie notatek prasowych:

23 września 1903 „Gazeta Lwowska” (str.1) w dziale *Listy paryskie*: „ważniejszym jednak dla celów niepoślednich i praktycznych jest odkrycie przez pana Curie i panią Curie nowego pierwiastka chemicznego „radium”. (po-tem omówione są jego właściwości i możliwe zastosowania

14 października 1903, „Gazeta Warszawska”, (str. 4) w dziale *Rozmaitości*, notatka: *Nowy cudowny metal*: „Paryski dziennik *Patrie* ogłasza rozmowę z p. Edwardem Mollwaem z Londynu na temat nowego metalu zwanego «selium» o wielkiej lekkości i odporności. Metal ten jest błyszczący jak srebro a twardy jak stal. W przeważnej części mający jako składnik zwykłą sól kuchenną, będzie mógł być użyty do fabrykacji płyt ochronnych dla okrętów wojennych, jako nieulegający rdzewieniu i opierający się skuteczniej pociskom. Przyczym i cena jego nie będzie wysoka. Dalszą korzyścią może być to, że równocześnie to że ze selium może być wyrabiane radium, którego cena wynosi obecnie 3.500 rubli za funt”.

22 października 1903, „Gazeta Kaliska”. Telegram: Paryż 21 października 1903: „Tegoroczna nagroda Nobla ma być podzielona między Björnsonem a Ibse- nem. Na otrzymanie nagrody naukowej przedstawiony został szwedzki chemik profesor Arrhenius”.

22 października 1903, „Kurier Poranny” Informacja p.t. *Nagrody Nobla* „Jak donoszą z Kopenhagi [...] Nagrodę z chemii ma otrzymać szwedzki profesor Arohenius [...] a nagroda dla fizyków ma przypaść w udziale Marconiemu.

23 października 1903, „Gazeta Lwowska” W *Kronice: Nagrody Nobla*: „Tegoroczna nagroda literacka zostanie podzielona między Ibsena i Björnse- na, chemiczną otrzyma szwedzki profesor Arzhzenius, lekarską duński lekarz Fiu- sen, fizykalną Marconi, wynalazca telefonu bez drutu”.

27 października 1903, „Kurier Warszawski” W dziale *Ze świata: Ze Sztok- holmu* donoszą [...] nagrodę chemiczną ma otrzymać Szwed prof. Arzenius [...] a za odkrycia w dziedzinie fizyki – wynalazca telegrafów bez drutu Marconi.

1 listopada 1903, „Kurjer Lwowski”, W dziale *Różne wiadomości* „Nagro- dy Nobla [...]nagrodę chemiczną ma otrzymać Szwed, prof. Arzenius, [...]a za odkrycie w dziedzinie fizyki, wynalazca telegrafu bez drutu Marconi”.

7 listopada 1903, „Czas” (Kraków), *Komu nagroda Nobla*: „Göteborg. Jeden z tutejszych dzienników donosi, jakoby w kołach zbliżonych do sędziów fundacji Nobla stwierdzono, że nagrody te w roku bieżącym będą rozdzielone w następujący sposób: W dziale fizyki między parą małżonków Curié (jak wiadomo żona badacza, a zarazem pomocnica w jego pracach jest Polką), którzy odkryli właściwości radium i między niemieckiego prof. Lenarda z Kilonii, który przygotował – odkrycia Röntgena; w dziale chemii ma otrzymać nagrodę szwedzki prof. Aerenhius.”

7 listopada 1903, „Kurjer Lwowski”, Telegramy: „Nagroda Nobla Göteborg 7 listopad: Donoszą za Sztokholmu, że w kołach zbliżonych do sądu dla rozdania Nagród Nobla mówią o następującym rozdiale na rok bieżący: W dziale fizyki pomiędzy parą małżonków Curie, którzy odkryli własności radium i niemieckiego profesora Lenarda z Kilonii, który przygotował odkrycia Röntgena. W dziale chemii szwedzkiemu profesorowi Arrheniusowi [...]”

8 listopada, „Gazeta Narodowa” (Lwów), *Kronika*: „Nagrody Nobla mają w tym roku być rozdzielone następująco: W dziale fizyki pomiędzy małżonków Curie, którzy odkryli właściwości radium i niemieckiego profesora Lenarda, który przygotował odkrycie Röntgena. W dziale chemii szwedzkiemu profesorowi Arrheniusowi”.

9 listopada 1903, „Kurjer Poranny”, Informacja: „*Tegoroczne nagrody Nobla* W kołach bliskich jury dla nagród Nobla krążą pogłoski, iż nagroda dla fizyki ma być rozdzielona między małżonków Curie, wynalazców właściwości radium i profesora Lenarda z Kielu, pioniera wynalazku Roentgena, Nagrodę za chemię ma otrzymać szwedzki profesor Arrhenius”.

10 listopada 1903, „Nowa Reforma”, *Ze świata*, 8 listopada, *Nagroda Nobla*: „Donoszą ze Sztokholmu, jakoby w kołach zbliżonych do sędziów dla nagród z fundacji Nobla twierdzono, że nagrody będą w bieżącym roku rozdzielone w następujący sposób: W dziale fizyki małżonkom Curie (jak wiadomo małżonka badacza, a zarazem pomocnica w jego pracach jest Polką), którzy odkryli właściwości radium i niemieckiemu prof. Leonardowi z Kielu, który przyczynił się do odkrycia Roentgena; w dziale chemii ma otrzymać nagrodę szwedzki prof., Aerenhius”.

10 listopada 1903, „Kurjer Warszawski”, W dziale *Ze świata: Nagroda Nobla*: „Jeden z dzielników geteborskich donosi ze Sztokholmu, że nagrody fundacji Nobla będą w r.b. rozdzielone w sposób następujący: W dziale fizyki między małżonków Curie (jak wiadomo żona badacza, a zarazem pomocnica w jego pracach jest Polką), którzy odkryli właściwości radjum oraz niemieckiego profesora Leonarda z Kielu, który przygotował odkrycie Roentgena, w dziale chemii ma otrzymać nagrodę szwedzki prof. Aerenhius”.

16 listopada 1903, „*Kurjer Poranny*”. *Nagroda Nobla*: „Potwierdza się pierwsza nasza wiadomość, że wielka nagroda Nobla w sumie 100 000 fr. przyznana będzie tym razem panu i pani (małżonkom) Curie za odkrycie radium, tego nadzwyczajnego metalu, który sam wydziela z siebie ciepło i światło”.

6 grudnia 1903, „*Gazeta Lwowska*”, *Kronika*: „Nagroda Nobla przyznana Polce : Z Paryża donoszą: Nagrodę Nobla w wysokości 140 000 zł przyznano ostatecznie pani Curié i jej mężowi, jako wynalazcom nowego żywiołu „radium”. Pani Curié jest Polką, z domu Skłodowską, siostrą doktorowej Dłuskiej z Zakopanego i zdobyła już sobie swymi pracami w dziedzinie chemii wybitne imię”.

6 grudnia 1903, „*Gazeta Narodowa*”, *Kronika Nagrody Nobla*: „Premium Nobla w wysokości 140 000 guldenów przyznano ostatecznie pani Curié i jej mężowi jako wynalazcom nowego żywiołu „radium”. P. Curié jest Polką z domu Skłodowską, siostrą drowej Dłuskiej z Zakopanego i zdobyła już sobie swymi pracami w dziedzinie chemii wybitne imię”.

8 grudnia 1903, „*Kurjer Poranny*”, *Nagroda Nobla przypadła Polce*: „Nagrodę Nobla wysokości 140 000 kr przyznano ostatecznie pani Curié i jej mężowi jako wynalazcom nowego żywiołu „radium”. Pani Curié jest Polką, z domu Skłodowską, siostrą rodzoną drowej Dłuskiej z Zakopanego. Zdobyła ona swojemi pracami w dziedzinie chemii wybitne imię, a obecnie wszechświatową nagrodę”.

12 grudnia 1903, „*Czas*” (wydanie poranne); Artykuł *Radium i jego znaczenie lecznicze*: „Ostatnie zdaanie artykułu: Sensację wywołało oświadczenie jednego z lekarzy, który zakomunikował Towarzystwu telegram z Paryża z doniesieniem, że pani Curie-Skłodowska przedstawi w najbliższych dniach nową metodę otrzymywania radium dla celów chirurgicznych.”

12 grudnia 1903, „*Czas*” (wydanie wieczorne): „Nagrody Nobla rozdano onegdaj w Sztokholmie w sposób następujący: Nagrodę w dziale chemii otrzymali fizyk paryski Curie z żoną swoją Curie-Skłodowską, którzy odkryli radium, tudzież Francuz Henryk Becquerel, który zbadał promieniowanie pierwiastka uranium. Nagrodę w dziale fizyki otrzymał prof. Svante Arrhenius w Sztokholmie [...]. Małżonkowie Curie (pani Curie jest Polką z domu Skłodowską) zasłynęli odkryciem pierwiastków radium i polonium oraz wyczerpującymi badaniami nad ich zagadkową własnością promieniowania. Ponieważ jednak badania te poprzedzone już były przez prace słynnego chemika francuskiego Henryka Becquerela nad promieniowaniem uranium, nagrodę przeto za najdonioślejsze odkrycie w dziedzinie fizyki podzielono między małżonków Curie a Becquerela”.

12 grudnia 1903, „*Gazeta Kaliska*”, Telegram: „Chrystjanja 11 grudnia Nagrody Nobla otrzymali [...] z chemii Curie i Becquerel (po połowie), z fizyki prof. Arrhenius (Sztokholm)”.

13 grudnia 1903, „*Kurjer Warszawski*” (wydanie niedzielne) zamieszcza całostronicowy artykuł Z. J. Naimskiego *Laureatka (z wywiadów dziennikarskich)*

z portretami rysunkowymi Marii i Piotra Curie: „We czwartek ubiegły rozdano w Sztokholmie doroczną nagrodę Nobla, a w szeregu mężów nauki i zasługi znalazła się też jedna niewiasta – Polka [...] Kiedy mowa o stypendiach zaznaczyć się godzi, że p. Skłodowska-Curie bezpośrednio po zamążpójściu uważała za swój pierwszy obowiązek zwrócenia stypendium polskiego, z jakiego korzystała podczas swych studiów uniwersyteckich w ciągu lat 2-ch, dzięki poparciu śp. profesora Jana Kozłowskiego i profesora Włodzimierza Spasowicza.

13 grudnia 1903, „Nowa Reforma”, w dziale *Ze świata*: „Wręczenie nagród Nobla odznaczonym niemi osobom odbyło się przedwczoraj w Stockholmie w obecności króla szwedzkiego i licznej publiczności. Becquerel, Arrhenius i Björnson odebrali nagrody, dyplomy i medale osobiście z rąk króla. Profesor Finsen z Kopenhagi i małżonkowie Curie z Paryża nie przybyli do Stockholmu, a w ich imieniu odebrali nagrodę posłowie duński i francuski”.

13 grudnia 1903, „Gazeta Toruńska”, w rubryce *Ostatnie wiadomości polityczne*: „Nagrody Nobla Sztokholm 11 grudnia. Nagrody Nobla rozdano wczoraj po południu w sposób następujący: Nagrodę w dziale chemii otrzymali: fizyk paryski Curie-Skłodowska, którzy odkryli radium tudzież francuz Henryk Becquerel, który zbadał promieniowanie pierwiastku uranum, Nagrodę w dziale fizyki otrzymał profesor Svante Arrhenius w Sztokholmie”.

15 grudnia 1903, „Gazeta Narodowa”, informacja na całą szpaltę: *Laureaci Nobla* „[...]Nazwiska laureatów wiadome są już z telegramów, wiadomo zatem, że znajduje się między nimi rodaczka nasza Marya Curie-Skłodowska, przed kilku tygodniami odznaczona medalem Davyego przez pierwsze niemal towarzystwo naukowe w Europie „Royal Society” w Londynie” (następnie omówienie odkrycia i krótki życiorys 35-letniej laureatki).

15 grudnia 1903, „Słowo”, 3): *Nagroda Nobla*: „Nagrody Nobla rozdano w Sztokholmie onegdaj popołudniu w sposób następujący: [...]Nagrodę w dziale chemii otrzymali: fizyk paryski Curie z żoną swoją Curie-Skłodowską, którzy odkryli „radium” tudzież Francuz Henryk Becquerel”.

15 grudnia 1903, „Gazeta Warszawska”, (str. 2) oddzielny artykuł ½ szpalty *Polka nagrodzona nagrodą Nobla*. Treść: Tło odkrycia radu i polonu, krótki życiorys z zaznaczeniem, że chodzi o Warszawiankę. Zakończenie: „Pani Skłodowska-Curie założyła wraz ze swym mężem w Ivry pod Paryżem małą fabrykę, w której wyprodukowała parę decygramów soli pierwiastka radium. Tu w laboratorium waży p. Curie rękoma pokrytymi ranami, jakie eksplozja radium spowodowała, sole krystaliczne. Przez ciągłe przekrystalizowanie zwiększa się tysiącrotnie pierwotna energia i radium przechodzi w stan coraz czystszy, uwalnia się coraz bardziej od innych przymieszek. Tak więc p. Skłodowska-Curie wraz z mężem p. Curie żyją życiem odmiennym poświęconym nie troskom codziennym, ale oddanem wyłącznie wydzieraniu przyrodzie jej odwiecznych tajemnic.”

15 grudnia 1903, „Słowo”. Rubryka: *Rozmaitości Nagrody Nobla*: „Nagrody Nobla rozdano onegdaj w Sztokholmie w sposób następujący. Nagrodę w dziale fizyki otrzymali: fizyk paryski Curie z żoną swoją Curie-Skłodowską, którzy odkryli „radium”, tudzież Francuz Henryk Becquerel, który zbadał promienianie pierwiastka uranium”.

15 grudnia 1903, „Kurjer Lwowski”, (informacja na 1 szpalę): *Laureaci Nobla* „[...]Nazwiska laureatów wiadome są już z telegramów, wiadomo zatem i to, że znajduje się między nimi rodaczka nasza Marja Curie Skłodowska, przed kilku tygodniami odznaczona medalem Davyego przez najstarsze niemal towarzystwo naukowe w Europie „Royal Society“ [...] odkryła ona radium i polonium, dwa pierwiastki chemiczne i ich własności świetlne. Badania, które doprowadziły ją do tego wyniku, prowadziła łącznie z mężem prof. Piotrem Curie i z nim też dzielić będzie nagrodę chemiczną, jaką małżonkom przyznała szwedzka Akademia Nauk w Sztokholmie. [następuje krótki życiorys]. [...] Drugą połowę nagrody chemicznej otrzymał Henryk Becquerel [dwa zdania o nim] [...] Laureat w dziedzinie fizyki, prof. Svante Arrhenius teorią swoją o dyzocjach elektrolitycznych wywołał przewrót w chemii teoretycznej [...]”.

17 grudnia 1903, „Gazeta Narodowa”. W rubryce *Kronika*: „P. Curie profesorem Uniwersytetu Paryskiego”.

17 grudnia 1903, „Słowo”. Artykuł objętości pół szpalty p.t. *Marya za Skłodowskich Curie, Laureatka na konkursie Nobla* zawiera życiorys uczonej na podstawie wywiadu z jej szwagrem, dr. Dłuskim z Zakopanego.

18 grudnia 1903, „Kurjer Warszawski”. Rubryka: *Ze świata*: „Rozdawnictwo nagród z zapisów Nobla odbyło się w sztokholmskiej akademii muzycznej w obecności króla i licznego dworu [...], że w dziale fizyki w połowie małżeństwu Curie i prof. Henrykowi Becquerelowi z Paryża oraz że nagrodę z chemii otrzymał zwyczajny profesor uniwersytetu sztokholmskiego Svante Arrhenius [...]”.

19 grudnia 1903, „Czas”, w rubryce *Ze świata: Nagroda Nobla* „Rozdawnienie Nagród Nobla odbyło się w sali sztokholmskiej akademii muzycznej w obecności króla i dworu. Po przemowie powitalnej prezes Akademii Umiejętności, Törnblad ogłosił, że nagroda w dziale fizyki przypadła w połowie małżeństwu Curie i prof. Henrykowi Becquerelowi z Paryża oraz że nagrodę z chemii otrzymał zwyczajny profesor uniwersytetu sztokholmskiego Svante Arrhenius [...] Państwo Curie nie byli obecni”.

19 grudnia 1903, „Dziennik Poznański”, podaje informację: *P. Curie profesorem uniwersytetu paryskiego*: „Na radzie gabinetowej francuskiej – jak z Paryża donoszą – upoważniono ministra oświaty do wniesienia przedłożenia w sprawie utworzenia katedry fizyki ogólnej na wydziale filozofii uniwersytetu paryskiego. Katedrę ma otrzymać p. Curie, który wraz z żoną Polką, Skłodowską wykrył radium”.

23 grudnia 1903, „Gazeta Kaliska”, zamieszcza notatkę: *Marja ze Skłodowskich Curie, Laureatka na konkursie Nobla*. Przypomnienie o odkryciu „radium i kolonium”; życiorys na podstawie wywiadu dra Dłuskiego drukowanego w „Słowie” 17 grudnia 1903 r.

24 grudnia 1903, „Gazeta Narodowa”, Rubryka *Rozmaitości: Nagrody prasy paryskiej*: „Komitet syndykatu paryskiej prasy rozdzielił nagrodę 100 000 fr w ten sposób, że p. Curié-Skłodowska otrzymała 60 000 fr na dalsze badania nad radium, a p. Brandly 40 000 fr na dalsze badania telegrafu bez drutu”.

24 grudnia 1903, „Słowo”, Korespondencja z Paryża z 17 grudnia: *Tryumf państwa Curie* „Dzienniki zapełnione są szczegółami o osobach i czynnościach państwa Curie, przyczym rodaczka nasza pani Curie cieszy się osobliwymi sympatiami. Trzeba powtórzyć w tym przypadku: C'est du Nord maintenant que nous vient la lumière i to w podwójnym sensie. Odkrycie bowiem radium nie jest dzisiejsze, a do dnia wczorajszego nikt o nim poza specjalistami nie wiedział [...]. Nagroda Nobla to sprawiła, że wniesiony został do izb projekt utworzenia dla pana Curie katedry fizyki ogólnej. Ale skądinąd rozdawcy Noblowskich Nagród pociągnęli znowu za tutejszym demokratycznym pędem dzieląc chwałę i pieniądze między państwem Curie a panem Becquerel'em”.

28 grudzień 1903, „Kurjer Poranny”. Nowe odznaczenie *Curie-Skłodowskiej*. „Komitet syndykatu prasy paryskiej na dzisiejszem zebraniu [...] uchwalił z oddanej sobie do dyspozycji przez Osirisa sumy 100 000 fr przeznaczonej na odznaczenie naukowych odkryć francuskich ostatniej doby przyznać 60 000 fr p. Curie-Skłodowskiej na dalsze badania nad radium, zaś 40 000 fr dla p. Baully na jego prace nad telegrafem bez drutu”.

29 grudnia 1903, „Słowo”, Korespondencja z Paryża z dnia 24 grudnia: „Zaszczyty i dostatki sypią się w dalszym ciągu na państwa Curie, zwłaszcza zaś na osobę naszej rodaczki, która co raz bardziej występuje jako rzeczywista i wyłączna prawie autorka wielkiego odkrycia. We wczorajszej naukowej kronice Les Débats przypisuje panu Curie rolę pomocniczą jedynie w odnośnych poszukiwaniach i pracach. Pani Curie samej także przyznana została onegdaj większa część nagrody Osirisa, 60 000 frs na 100 000. Resztę otrzymuje p. Branly za nowe zastosowania w sferze bezdrutowych telefonicznych komunikacji. [...] Co się tyczy doniosłości odkrycia, które tak nagle wysławiło imię naszej rodaczki, mnożące się wzmianki i komentarze brzmiały tak, jak gdyby za jego sprawą razem z nauką chemii i fizyki świat cały miał się przewrócić do góry nogami. Dla uspokojenia ludzi trwożliwych, trzeba dodać uwagę, że nowością w tym wypadku, jest tylko obecnie wszech światowa, ze Sztokholmu płynąca sława pani Curie; odkrycie zaś sięga już r. 1898, od której to pory świat stoi, jak stał pierwej.

30 grudnia 1903, „Czas”, podaje informację: „Prof. Currie, jak nam telegrafują z Paryża, odmówił przyjęcia nadanego mu Krzyża Oficerskiego Legii Honorowej”.

30 grudnia 1903, „Kurjer Lwowski”, *Różne wiadomości* „Zasilek dla p. Curie Dep. Gerauld uczynił w francuskiej izbie deputowanych wnioszek o uchwalenie 150 000 fr dla pani Skłodowskiej Curie i jej męża dla prowadzenia dalszych badań nad radium”.

31 grudnia 1903, „Kurjer Lwowski”, *Różne wiadomości* „Informacja o nagrodzie Osirisa oraz Odrzucenie orderu Dzienniki paryskie donoszą, że odznaczona Nagrodą Nobla wynalazczyni radium Polka p. Curie-Skłodowska otrzymała od rządu francuskiego order Legii Honorowej, którego jednak nie przyjęła”.

2 stycznia 1904, „Czas”, Rubryka *Kronika* „Pp Curie Z Paryża donoszą: „Niebawem w pismach tutejszych podnoszoną będzie sprawa niesprawiedliwości popełnionej względem pp. Curie. Jak wiadomo, otrzymali oni nagrody za wynalezienie i zbadanie własności radu; tymczasem prof. D’Aronswal, który studiuje własności fizyologiczne radu, tak zřęcznie pomanewrował, że dzięki redakcji *Matina* otrzymał 30000 franków na badania nad radem, przyczym zakrył swoją osobą odkrywców. Jest to tem niesprawiedliwsze, że od dawna własności fizyologiczne radu badane są przez odkrywców oraz przez uczonych niemieckich i angielskich, którzy wiele prac w tym kierunku ogłosili, czego jeszcze nie uczynił prof. D’Aronswal”.

3 stycznia 1904, „Kurjer Poranny”, artykuł 3 szpaltowy z portretem rysunkowym podpisany *Dr.J.B. Co to jest „RADIUM odkryte przez uczoną Polkę* „[...] Zainteresowano się nim mało dotąd, mimo że przedtem jeszcze spotkało wynalazczynię duzo może zaszczytniejsze odznaczenie ze strony najwyższego ciała naukowego w Londynie „Royal Society”. Wynalazku nie brano na serio, co więcej, na wiadomość, iż małżonek Skłodowskiej, prof. Curie zainteresowawszy się zaraz z początku jej odkryciem, porzucił swoje własne prace, a poddał się kierownictwu żony w pracach nad nowym metalem, posypały się złośliwe i szydercze uwagi o „małżeńskim metalu” o „dwojmetal” i t.p.”

5 stycznia 1904, „Naprzód”. Komentarz do artykułu jednego z tygodników warszawskich, zatytułowanego *Nasza rodaczka*. Komentator odmawia prawa szczytowania się osobą Marii Skłodowskiej, ponieważ w kraju rzucano jej tylko kłody pod nogi, podczas swój rozwój naukowy zawdzięcza Francji. [Ostatnie zdanie nie w pełni prawdziwe – R.M.].

7 stycznia 1904, „Czas”, w rubryce *Kronika: Radium* „Ze wszystkich stron świata nadchodzą wiadomości o odkryciu „źródeł radium”. W Kornwalii istnieją od trzydziestu lat kopalnie rudy żelaznej, w których już od dwunastu lat dobywano także pewną ilość uranu [...] Teraz przekonano się, że w odpadach minerału, marnujących się dotychczas bezużytecznie znajdowały się znaczne ilości radium. Stwierdziła to z nadesłanych jej prób p. Skłodowska-Curie oraz Wiliam Ramsay. Rad odkryto w ciepłych wodach Bathu oraz w Clitumno (Włochy), w czasach starożytnych czczona jako „święta rzeka” Clitumnus [...] zawiera rad”.

9 stycznia 1904, „Czas”, w rubryce *Kronika. Wiadomości Naukowe*: „Syndykat prasy paryskiej przyznał 60 000 fr nagrody imienia bankiera Osirisa pani Curie-Skłodowskiej za prace nad pierwiastkami samoświecącymi”.

9 stycznia 1904, „Słowo”, *Korespondencja z Paryża* z dnia 3 stycznia. Autor korespondencji pisze o wyborze najwybitniejszych ośmiu osobistości z pominięciem pani Curie. Zaznacza on, że „przed trzema tygodniami nie było 100 osób w Paryżu, które słyszały o istnieniu państwa Curie. Nasz telegram z Sztokholmu dał nam wiedzieć o odkryciu przez nich perpetuum mobile i rewolucji w teorii i praktyce naukowej, doniosłością swoją przechodzące wszystkie tego rodzaju epokowe zjawiska we wszystkich czasach”.

9 stycznia 1904, „Dziennik Poznański”, *Korespondencja z Paryża* z dnia 3 stycznia artykuł *Pani Curie* objętości ok. $\frac{1}{3}$ szpalty. Autor uzasadnia dotychczasowe milczenie tym, że już przekazywał nie raz wiadomości o życiu małżonków Curie, a rok wcześniej, gdy prace nie były tak znané, zamieścił w *Dzienniku Poznańskim* artykuł o pani Curie p.t. *Polska praca na obcej niwie*. Autor przypisuje jednak pani Curie tylko odkrycie polonu, podczas gdy rad miał odkryć pan Curie z pomocą swej małżonki. Autor omawia na zakończenie sylwetkę pani Curie.

11 stycznia 1904, „Kurjer Warszawski”, *Korespondencja z Paryża* z dnia 7 stycznia (podpis: W.). „Otrzymałem przed chwilą wydany dzisiaj numer pierwszy czasopisma „Le Radium”. Zgodnie z zapowiedzią redakcji zadaniem pisma będzie zdawać sprawę z artykułów o radium drukowanych we Francji i za granicą, streszczać wyniki badań i oświecać czytelników o nowych sposobach otrzymywania tego tajemniczego ciała. Redakcja wzywa o nadsyłanie próbek celem poszukiwania nowych źródeł radu [...] Nowe pismo przedstawia się skromnie, lecz przyzwoicie. Jest to zeszyt o kilkunastu stronicach w okładce ozdobionej wizerunkiem pracowni przy ul. Lhomond z portretami Becquerela i pp. Curie [...] Przyszłość polonium [...] została zakwestionowana [...] Dodać jeszcze muszę, że nowe pismo zaznacza polskie pochodzenie naszej uczonej, zaraz jednak zastrzega, przykładem większości zresztą pism francuskich, że pani Curie tylko nazwisko zachowuje ze swej polskości [...] Wśród uczonych zajętych doświadczeniami z radium wymienić należy przede wszystkim rodaka naszego p. Danyszka, członka instytutu Pasteura. Dzisiejsze Debaty zdają sprawę z jego nader ciekawych i od dawna już trwających badań nad wpływem pierwiastka na siły żywotne u zwierząt”.

12 stycznia 1904, „Czas”, *Kronika Radium*: „W Paryżu zaczęło 7 b.m. wychodzić czasopismo „Le radium”. Czasopismo ma na celu relacjonować artykuły o radium drukowane we Francji i zagranicą. Wzywa czytelników, by nadsyłali próbki rud z okolicy, by sprawdzić czy nie ma w nich radu. Nowe pismo przedstawia się jako zeszyt o 16 stronicach, w okładce ozdobionej wizerunkiem pracowni przy ul. Lhomond z postaciami Becquerela i pp. Curie. Na treść składają się: artykuł wstępny, krótka wiadomość o nagrodach Nobla, dłuższy artykuł

Bequerela o innych badaniach promieniotwórczych poza nim i pp. Curie. Przyszłość „polonium” została tutaj zakwestionowana. Nowe pismo zaznacza polskie pochodzenie naszej uczonej, zapewnia jednak, że pani Curie tylko nazwisko zachowała ze swej polskości. Wśród uczonych zajętych doświadczeniami z radem wymieniają pisma paryskie p. Danysza członka Instytutu Pasteura. Debata zdaje sprawę z jego nader ciekawych badań nad wpływem nowego pierwiastka na siły żywotne u zwierząt.”

12 stycznia 1904, „Kurjer Warszawski”, W rubryce *Ze świata*: „Jak wiadomo p. Curie odmówił przyjęcia krzyża Legii Honorowej. „Matin” przypuszcza, że do tego kroku zniewoliła słynnego dzisiaj fizyka ta okoliczność, że rząd nie pomyślał o udekorowaniu przede wszystkim małżonki jego, z domu Skłodowskiej, której głównie przypisać należy wszelkie odkrycia naukowe radu i polonu. Według Matina p. Curie uważały sobie za ujmę nosić order, który właściwie powinien zdobić piersi jego małżonki”.

16 stycznia 1904, „Czas”, W rubryce *Kronika. Wynalazczyni radu*: „Obrađujący obecnie w Petersburgu rosyjski Zjazd elektrotechników wysłał do p. Skłodowskiej-Curie następującą depezę: „Trzeci wszechrosyjski zjazd elektrotechników zgromadzony w Cesarskiem Rosyjskiem Towarzystwie Technicznym wysłuchawszy świetnego referatu prof. Jegorowa o nowej analizie elektrycznej i o znakomitem zastosowaniu tej analizy do odkrycia nowych pierwiastków tworzących erę w nauce ze względu na ich wyjątkowe własności i dzięki wysoce naukowym i pełnym poświęcenia pracom pani i jej czcigodnego małżonka – serdecznie pozdrawia panią, szczyci się słowiańsko-francuskim współpracownictwem w poszukiwaniu prawdy w niezbadanych gałęziach wiedzy i z całej duszy życzy pani i jej małżonkowi zdrowia i świetnych wyników we wszystkich podjętych pracach”.

23 stycznia 1904, „Nowa Reforma”, *Korespondencja Nowej Reformy z Paryża* z dn. 20 stycznia Jak wiadomo syndykat prasy paryskiej przyznał pani Curie-Skłodowskiej 60.000 franków z kwoty zaoferowanej przez bankiera Osirisa. O wręczeniu tej nagrody pisze dziennik „Figaro”. (Zakończenie relacji tego dziennika): „P. Osiris [który wręczał nagrodę] odpowiada na podziękowania skromnie, że jest szczęśliwy, iż może popierać prace uczonych, których odkrycia budzą zachwyt na świecie i pyta następnie panią Curie, czy i ona idąc za przykładem małżonka, da się poznać szerszemu ogółowi przez odczyty publiczne. Pani Curie waha się jeszcze z wypowiedzeniem decyzji ostatecznej. Jest szczęśliwa, że wysiłki jej i małżonka cieszą się sympatią tak powszechną. – Cieszy nas najbardziej – mówi – to mianowicie, że dotychczas mieliśmy trudności wielkie, co się tyczy otrzymywania minerałów potrzebnych. Dziś za to otrzymujemy oferty i posyłki ze wszystkich stron. Będziemy mogli pracować z pożytkiem”.

29 stycznia 1904, „Czas”, zamieszcza krótki felieton p.t. *Tajemnicze promienie*. Zakończenie felietonu: „Znajdujemy się niewątpliwie w przededniu poważnych odkryć, prowadzonych przez pp. Curie i wymienionych uczonych z nieustającą energią i ze wzrastającym powodzeniem.”

Jak widać z powyższego zestawienia, polska prasa codzienna w roku 1903 dość wcześnie interesowała się nagrodami Nobla. Jako laureata z zakresu chemii od razu typowano szwedzkiego uczonego Svante Arrheniusa (niekiedy podając nazwisko w brzmieniu omyłkowym). Jako laureata w dziale fizyki początkowo wymieniano włoskiego uczonego Guglielmo Marconiego. Nazwisko Curie wpływa dopiero później, przy czym niektóre doniesienia przyznają tym uczonym nagrodę z chemii. Jest zrozumiałe, że najwięcej doniesień pojawia się tuż po 10 grudnia, w którym to dniu wręczane były w Sztokholmie naukowe nagrody Nobla.

Rec: *Halina Lichočka*

The Nobel Prize for Maria Skłodowska-Curie in the Polish press

SUMMARY

The article looks at the extent to which news of the Nobel Prize awarded to Maria Skłodowska-Curie in 1903 was reflected in Polish daily and weekly press of that period. While daily newspapers and some weekly magazine did mention the Nobel Prize, it is quite astounding to find that no information on the topic appeared in any monthly magazine or in such weekly magazines as *Chemik Polski* (The Polish Chemist) or *Wszechświat* (The Universe), which dealt with the subject-matter of chemistry and other natural sciences.